

Philip Zimbardo: *Efekt Lucyfera*. Warszawa 2008: Wydawnictwo Naukowe PWN.

W 2007 roku amerykański rynek wydawniczy wzbogacił się o nową książkę autorstwa Philipa Zimbardo zatytułowaną *Efekt Lucyfera*. Na polskim rynku publikacja ta ukazała się rok później nakładem Wydawnictwa Naukowego PWN.

Sięgając po tę, jakże obszerną, pracę, spodziewałem się rzetelnego opisu poruszonego zagadnienia, jasnego przekazu prezentowanych treści, przy użyciu relatywnie prostego języka, co w efekcie dałoby możliwość zrozumienia i wykorzystania wiedzy przez teoretyków, jak i praktyków, entuzjastów, czy wręcz przypadkowych czytelników. Nie zawiodłem się. Książka napisana została w sposób przejrzysty i ciekawy. Niemała jest tu zasługa zespołu tłumaczy w osobach: Anny Cybulko, Joanny Kowalczewskiej, Józefa Radzickiego i Marcina Zielińskiego. Wady i zalety prezentowanej publikacji zostaną przedstawione w dalszej części niniejszego tekstu.

Książka została wydana pod angielskim tytułem *The Lucifer Effect. How Good People Turn Evil*. I właśnie efektowi Lucyfera oraz wyjaśnieniu zjawiska zła w kontekście społecznym autor poświęcił zdecydowanie największą część publikacji. Pozycję tę uznać można za podsumowanie efektów dotychczasowej pracy autora w zakresie psychologii dobra i zła. Zimbardo na wiele sposobów ukazuje jak okoliczności, w których może się znaleźć każdy z nas, mogą zmienić tzw. dobrego człowieka, porządnego obywatela w bestię, nieznającego litości potwora, który w swych działaniach będzie miał za nic dobra wypracowane przez naszą cywilizację, takie jak: poszanowanie godności osobistej, równoprawienie, czy prawo do sprawiedliwego traktowania przez instytucje państwowe.

*Efekt Lucyfera* jest książką składającą się z trzech części. Początek książki to opis Stanfordzkiego Eksperymentu Więziennego (*Stanford Prison Experiment – SPE*), najbardziej znanego i znaczącego eksperymentu w dotychczasowej pracy naukowej prof. Zimbardo. Autor opisał wcześniejsze eksperymenty oraz płynące z nich wnioski, które stały się podwaliną pod *SPE*, trudności, z jakimi spotkał się na etapie przygotowań i organizowania eksperymentu oraz żmudną walkę z biurokracją. Następnie, niemal minuta po minucie, dowiadujemy się jak przebiegał eksperyment. Autor pracując nad niniejszą książką, której część, jak sam przyznaje, miał już przygotowaną bezpośrednio po eksperymentach, ponownie przeżywał całe zło jakiego był świadkiem, a właściwie jego elementem, we wszystkich jego aspektach.

Niewątpliwym atutem pracy jest umieszczenie w niej opisów stanowiących spostrzeżenia zarówno samego autora, bezpośrednich uczestników eksperymentu, jak i innych osób będących świadkami tylko jakiejś części badania. Dzięki nim czytelnik może postawić siebie w dowolnej roli: więźnia, strażnika, dyrektora więzienia lub zewnętrznego obserwatora i ocenić eksperyment z tej perspektywy.

Drugą część książki stanowi studium przypadku – *Stanford Prison Experiment*. Autor ukazał różne aspekty etyczne eksperymentu. Sięgnął tu zarówno do wartości w rozumieniu etyki absolutnej, przyznając, że eksperyment ten złamał ją w wielu punktach, jak i do etyki relatywnej, ukazując całociowy bilans zysków i strat. Zimbardo poświęcił też dużo miejsca zagadnieniom z zakresu dynamiki społecznej: władzy, konformizmowi, posłuszeństwu, deindywidualizacji, dehumanizacji i złu bezczynności.

Ostatnią część książki rozpoczyna opis zdarzeń, jakie rozegrały się w Abu Ghraib – irackim więzieniu położonym w okolicy Bagdadu. Po obaleniu przez wojska amerykańskie w marcu 2003 roku

reżimu Saddama Husajna więzienie zostało przejęte przez USA. Z uwagi na problemy kadrowe, niedoinformowanie oraz niejawną działalność różnych agend rządowych doszło tam do szeregu zdarzeń nad wyraz spójnych z zaobserwowanymi podczas SPE. Zimbardo, powołany jako ekspert w procesie sądowym żołnierzy pełniących funkcję strażników w Abu Ghraib, przytacza rozmowy z oskarżonymi, zeznania świadków, w tym wysoko postawionych oficerów armii USA, manipulację informacjami i w efekcie całkowitą bezradność decydentów amerykańskich wobec zjawisk i procesów zachodzących pomiędzy samymi żołnierzami oraz żołnierzami a więźniami.

Cennym uzupełnieniem treści książki są przypisy, w których autor zawarł dodatkowe informacje i ciekawostki, jak na przykład menu „więzienne”, zapisy wywiadów udzielonych przez uczestników lub komentatorów opisanych zdarzeń. Stanowią one wzbogacenie treści bez szkody dla opisów, często bardzo dynamicznych, zdarzeń. Znaleźć też tam można ścieżki dostępu do źródeł stanowiących zbiorę informacji na tematy powiązane z treścią książki: adresy stron internetowych, odsyłacze do zarchiwizowanych materiałów reporterskich.

Do kogo adresowania jest ta książka?

Jest to bez wątpienia bardzo ważna, żeby nie powiedzieć jedna z najważniejszych w ostatnich latach, pozycja na liście opublikowanych w Polsce książek popularnonaukowych z zakresu psychologii społecznej. Profesor Bogdan Wojciszke w recenzji tej książki napisał, że oprócz psychologów „(...) wydaje się ona lekturą konieczną także dla prawników, pedagogów, socjologów i politologów oraz adeptów tych nauk...”. Jako że traktuje ona o zjawisku dobra i zła w kontekście zachowań ludzkich w warunkach nietypowych, takich jak więzienie, wojna, środowiska przestępcze, uważam, że listę tę należałoby wydłużyć o inne zawody: policjantów, funkcjonariuszy Służby Więziennej, kuratorów sądowych oraz nauczycieli. Dla osób zajmujących stanowiska szeregowy byłąby ona przestrożą przed zależnościami, w jakie mogliby oni być wmanipulowani przez swoich kolegów i osoby, z którymi pracują. Szczególnie mam tutaj na myśli funkcjonariuszy policji i służby więziennej, gdyż to oni mają najbardziej nasilony kontakt z tymi samymi zatrzymanymi czy osadzonymi. A jak pokazał Zimbardo, to właśnie czas, w specyficznych okolicznościach, jest wyzwolicielem zła w człowieku.

Z drugiej strony, książka ta spełnia wszelkie wymogi instruktażu dla przełożonych w wymienionych wyżej zawodach. Znając zagadnienia psychologii zła opisane w tej książce, mogą być oni w stanie, poprzez obserwację swoich podwładnych, odpowiednio wcześniej zareagować, a tym samym zapobiegać naruszeniom obowiązujących regulacji prawnych, jak Karta Praw Człowieka czy Konwencja o Zapobieganiu Torturom.

Na koniec warto spojrzeć krytycznie na *Efekt Lucyfera*. Zaskoczony byłem małą liczbą zamieszczonych w książce zdjęć – 6 fotografii na 486 stronach, to zdecydowanie za mało. Pięć z nich ilustruje pewne aspekty *SPE*, żadna zaś nie dotyczy zdarzeń w Abu Ghraib. Oczywiście, materiały te można znaleźć w internecie czy innych publikacjach, jednak praca tak szczegółowo traktująca temat powinna zostać lepiej zilustrowana fotografiami.

Kolejną wadą, według mnie, jest zbytne zaangażowanie się autora w aspekt polityczny. W ostatniej części książki, omawiającej sytuację żołnierzy uwikłanych w zdarzenia w Abu Ghraib, autor nad wyraz często pozwala sobie na krytykę ówczesnego gabinetu prezydenta George’a W. Busha i wysokich rangą oficerów, ich decyzji i prób, swoją drogą często nieudolnych, wyjaśniania i usprawiedliwiania tego, co zaszło w irackim więzieniu. Krytyka ta często opiera się nie na ogromnej wiedzy psychologicznej autora, lecz na kwestiach światopoglądowych i politycznych. Z drugiej strony, pozytywnie, a czasem chyba bezrefleksyjnie, wypowiada się on o wszelkich aktywistach ruchów broniących praw człowieka, występujących przeciwko wojnom prowadzonym przez USA czy stygmatyzującym ludzi, organizacje czy państwa zezwalające na stosowanie tortur. Autor kategoryzuje opisane przez siebie

wydarzenia i ich części w kategoriach dobrai zła bezwzględne. Nie bierze pod uwagę czynników, które są istotne na froncie (jak w Iraku), charakterystycznych dla instytucji totalnych (wojsko, więzienie) norm, zasad i szczególnie rozumianego posłuszeństwa wobec przełożonych. Tym samym czytelnik nie ma możliwości dokonania samodzielnej oceny tych zdarzeń w oparciu o wiedzę z zakresu psychologii zła dostarczonej przez amerykańskiego psychologa, gdyż stronniczość autora bezsprzecznie rzutuje na ogląd sytuacji u nieposiadającego wiedzy na temat wojskowości i pola walki czytelnika. W mojej ocenie jest to poważna niedoskonałość tej pozycji, która przekłada się na odbiór całości.

Pewnym mankamentem *Efektu Lucyfera* jest też długość publikacji. Po przeczytaniu bardzo ciekawych i szczegółowych opisów zarówno Stanfordzkiego Eksperymentu Więziennego, jak i przypadku Abu Ghraib, popartych obszernymi komentarzami i spostrzeżeniami, czytelnik przechodzi do rozdziałów poświęconych zagadnieniom pobocznym, których zarówno dynamika, jak i sposób przedstawienia pozostawiają wiele do życzenia. Faktem jest, że sześć ostatnich rozdziałów książki jest tłumaczonych przez inną osobę i możliwe, że to jest przyczyną innego stylu, co przekłada się na sposób odbioru treści. Po zakończeniu lektury miałem nieodparte wrażenie, że w pewnym momencie autorowi zabrakło pomysłu na rozwinięcie niektórych podrozdziałów książki.

Podsumowując, na polskim rynku wydawniczym ukazała się książka niebanalna, długo oczekiwana przez sympatyków profesora Zimbardo. Podstawową jej wartością jest bardzo szczegółowy, po raz pierwszy opublikowany, opis Stanfordzkiego Eksperymentu Więziennego. Książka godna jest polecenia wszystkim zainteresowanym tematyką wpływu społecznego. Zestawienie *SPE* z wydarzeniami w Abu Ghraib podkreśla rangę tego pierwszego. Lektura, miejscami trudna w odbiorze i posiadająca pewne wady, po zakończeniu daje satysfakcję z poznania wielu nowych aspektów z zakresu psychologii zła.

*Michał Bartczak*